

Baku, Baku

Mówią mi jesteś kimś
Możesz mieć każdą bo
Fajny Baku z ciebie jest
Ale ja Ikę chcę
I nikt nie zrozumie że
Dla mnie liczy się ona
Mówią mi szramy masz
I na nosie, czole też
Chcesz by Ika powiedziała niee?
Ale to jest mój świat
I ja kocham Ikę na BANK
Mogę kiciać się z nią też
Więc mogę wszystko
By tylko z nią być...
Chociaż Edek, Filipiak źli
Nie pozwolą nam być tak
Pocałuję Cię
Ty chcesz też, ja to wiem
Ty nie boisz życia się
I dlatego mam ich gdzieś..
Mówią mi olej ją
Obudź się i przestań śnić
Że Ika zabije kiedyś mnie
Mówię im tak ma być
Nie odrzucę Iki za nic
Bo ja też chcę z nią być
Być z nią na zawsze
Być z nią do końca
Być z nią aż rozboli głowa
Jestem za mały na ten wrzask
Być z nią na zazdrość
Być z nią na chwile
To do Motyla są od niej motyle
Dla mych szram jasne jest
Wiem że mnie zdradza
Wiem że mnie oszukuje lecz
Chociaż Edek, Filipiak źli
Nie pozwolą nam być tak
Pocałuję Cię
Ty chcesz też, ja to wiem
Ty nie boisz życia się
I dlatego mam ich gdzieś..
Chociaż Edek, Filipiak źli
Nie pozwolą razem być
Bo zazdrozczą nam na bank
Jest też ktoś, ja to wiem
Kto nie boi życia się
I dlatego kocham cię